

Sygn. akt III AUa 382/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko (spr.) SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. w Szczecinie

sprawy B. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o zawieszenie emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 marca 2012 r. sygn. akt VI U 2005/11

oddala apelację.

**Sygn. akt III AUa 382/12**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 12 października 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., działając z urzędu wstrzymał B. J. wypłatę emerytury, z uwagi na kontynuację zatrudnienia.

W odwołaniu B. J., wnosząc o uchylenie decyzji, zarzuciła naruszenie konstytucyjnej zasady ochrony praw nabytych oraz zasady nie działania prawa wstecz.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie w całości.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2012 r. Sąd Okręgowy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że B. J., urodzona (...), od dnia 24 lipca 1985 r. i nadal (także po dniu 1 października 2011 r.) jest nieprzerwanie zatrudniona na podstawie umowy o pracę w Urzędzie Miejskim w P.

na stanowisku inspektora. W dniu 24 lutego 2004 r. ubezpieczona złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w S. wniosek o przyznanie prawa do emerytury. Decyzją z dnia 17 marca 2004 r. organ rentowy przyznał to świadczenie, od 1 lutego 2004 r. zawieszając wypłatę z uwagi na nie rozwiązanie stosunku pracy. Decyzją z 10 lipca 2009 r., na wniosek z 6 lipca 2009 r., organ rentowy wznowił wypłatę emerytury. Ubezpieczona była nieprzerwanie zatrudniona.

Sąd pierwszej instancji rozpoznał sprawę w oparciu o treść art. 103a ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ( Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm. dalej jako „ustawa emerytalna”). Przepis został dodany do ustawy emerytalnej przez art. 6 pkt 2 ustawy z 16 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 Nr 257, poz. 1726) i wszedł w życie 1 stycznia 2011 roku. Z treści przepisu wynika, że w odniesieniu do osób, które pozostając w zatrudnieniu nabyły prawo do emerytury w 2011 roku, organ rentowy w ogóle nie podejmuje wypłaty świadczenia, jeżeli nie nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy. Jednakże, po rozwiązaniu umowy o pracę, osoby te mogą zatrudnić się ponownie u tego samego lub innego pracodawcy i wówczas emerytura będzie im wypłacana. Osoby zaś, którym prawo do emerytury przyznano przed dniem 1 stycznia 2011 roku i które nadal pracują na podstawie tej samej umowy o pracę u tego samego pracodawcy, u którego pracowały bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, mogły mieć wypłacane świadczenie emerytalne tylko do końca września 2011 roku. Wobec nich wejście w życie art. 103a ustawy emerytalnej zostało bowiem odroczone na mocy art. 28 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r.. Natomiast od dnia 1 października 2011 r. także wobec tych emerytów znajduje zastosowanie nowy przepis art. 103a, stanowiący podstawę wstrzymania wypłaty emerytury. W ocenie Sądu Okręgowego, literalna wykładnia omawianego przepisu jest jasna i nie budzi wątpliwości; ustawodawca nie przewidział żadnych wyjątków od ogólnej zasady niemożności nieprzerwanego kontynuowania zatrudnienia u tego samego pracodawcy przed i po nabyciu uprawnień emerytalnych. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił jednocześnie, że regulacja analogiczna do mającego obecnie zastosowanie przepisu art. 103a ustawy emerytalnej funkcjonowała już w polskim systemie prawnym w okresie od 1 lipca 2000 r. do 7 stycznia 2009 r. i dotyczyła ubezpieczonej w okresie od chwili nabycia przez nią emerytury. Obowiązujący w tym czasie przepis art. 103 ust. 2 a ustawy emerytalnej uzależniał nabycie prawa do emerytury od uprzedniego rozwiązania stosunku pracy łączącego beneficjenta z pracodawcą, na rzecz którego świadczył on pracę bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Konstytucyjność art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej została już poddana analizie Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 7 lutego 2006 roku, w sprawie o sygn. akt SK 45/04 orzekł, że art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 32 i art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 30, art. 65 ust. 1, art. 70 ust. 5 i art. 73 Konstytucji. Sąd Okręgowy przytaczając obszernie wywody Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wymienionym orzeczeniu, podzielił je w całości. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie bezprzedmiotowym było występowanie po raz kolejny z pytaniem prawnym. Nowa regulacja bowiem nie różni się od normy wcześniej obowiązującej. Sąd Okręgowy stwierdził nadto, że nieuprawnione jest twierdzenie, że ubezpieczona została zaskoczona wprowadzoną regulacją. Miała ona bowiem aż 9 miesięcy na dostosowanie się do nowej sytuacji. Ponadto Sąd pierwszej instancji, odwołując się do treści art. 194 c ustawy emerytalnej zauważył, że ubezpieczona po 18-miesięcznym okresie zawieszenia prawa do emerytury, biegnącym od 1 października 2011 roku, będzie mogła starać się o ponowne ustalenie wysokości świadczenia.

Ubezpieczona wniosła apelację od wyroku domagając się zmiany wyroku poprzez przywrócenie prawa do emerytury i wypłatę od dnia zawieszenia wraz z odsetkami. Apelująca zarzuciła błędną interpretację i naruszenie przepisów postępowania, poprzez pominięcie przez sąd zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych. Zdaniem skarżącej przepis art. 103a ustawy emerytalnej jest niezgodny z art.2 oraz art. 21, art. 32 i art. 64 Konstytucji RP, tj. z zasadą demokratycznego państwa i wynikającymi z niej zasadami szczegółowymi: niedziałania prawa wstecz, ochrony praw nabytych, zaufania obywateli do państwa i równości wszystkich wobec prawa, równego traktowania przez władze publiczne oraz zakazie dyskryminowania. W opinii apelującej, art. 103a ustawy o emerytalnej wprowadzony został wbrew prowadzonej wcześniej polityce państwa. Ubezpieczona zarzuciła również, że obecny stan prawny, dopuszczając pobieranie świadczenia i kontynuowanie zatrudnienie u tego samego pracodawcy po jednym dniu przerwy w zatrudnieniu dzieli obywateli na uprzywilejowanych i dyskryminowanych. Do tych ostatnich należą m in. pracownicy samorządowi. W jej przypadku niemożliwe jest skorzystanie z takiej możliwości, z uwagi na obowiązującą

konieczność przeprowadzenia naboru w drodze konkursu. Wskazała, że zgłosiła wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii Sądu Najwyższego do projektu ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw. Sąd Okręgowy nie odniósł się do powyższych dokumentów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja ubezpieczonej nie zasługuje na uwzględnienie. Z dniem 8 stycznia 2009 r. przepisami ustawy z 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507) został uchylony przepis art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej. Przepis ten stanowił o zawieszaniu emerytury bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta, z tytułu kontynuowania zatrudnienia (bez rozwiązania stosunku pracy) u pracodawcy, u którego pozostawał w stosunku pracy bezpośrednio przed nabyciem prawa do emerytury. Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, w wyroku z 7 lutego 2006 r. (sygn. SK 45/04, OTK ZU-A 2006 nr 2, poz. 15) Trybunał Konstytucyjny uznał przepis art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej za zgodny z ustawą zasadniczą wskazując, że emerytura jest w założeniu świadczeniem, które zastępuje, a nie uzupełnia wynagrodzenie ze stosunku pracy. Zarówno celem wprowadzenia omawianego uregulowania jak i obecnie kwestionowanego przez apelującą przepisu art. 103a ustawy emerytalnej była interwencja państwa na rynku pracy poprzez oczekiwane zwolnienie miejsc pracy. Wprowadzone rozwiązanie ma zatem zachęcać osoby, które nabyły uprawnienia emerytalne, do rozwiązania stosunku pracy, a tym samym do definitywnego zwolnienia miejsca pracy dla osób młodszych. Jak wskazane zostało w uzasadnieniu do projektu zmiany wprowadzonej ustawą z dnia 21 listopada 2008r. (Sejm VI kadencji, nr druku: 3576, [www.sejm.gov.pl](http://www.sejm.gov.pl)) uchylenie wspomnianego przepisu art. 103 ust. 2a oznaczało natomiast usunięcie jednej z barier aktywności zawodowej osób po 50. roku życia. Wobec kryzysu gospodarczego i pojawiających się trudności na rynku pracy - rozwiązanie takie ustawodawca uznał za zbyt daleko idące i zdecydował o jego przywróceniu.

Wbrew zarzutom apelującej, nie sposób uznać aby przywołana powyżej ingerencja ustawodawcy polegała na zniesieniu nabytego prawa do emerytury (a tym samym naruszała konstytucyjną zasadę ochrony praw nabytych) ani na zmniejszeniu jego zakresu. Polega ona bowiem jedynie na wprowadzeniu dodatkowych warunków do realizacji nabytego prawa. W wyniku omawianej regulacji zainteresowane osoby, które nabyły prawo do emerytury, nie tracąc go, zobowiązane zostały do dokonania wyboru między rozwiązaniem stosunku pracy w celu pobierania emerytury albo kontynuowaniem zatrudnienia u dotychczasowego pracodawcy. Jej konsekwencją było odsunięcie w czasie możliwości efektywnego korzystania z emerytury do chwili rozwiązania przez ubezpieczonego stosunku pracy z podmiotem, będącym jego pracodawcą bezpośrednio przed dniem nabycia tego prawa. Sąd Najwyższy kilkakrotnie zajmował stanowisko, że wprowadzenie do porządku prawnego instytucji zawieszenia prawa do emerytury w przypadku pozostawania w stosunku pracy jest funkcjonalnie uzasadnione (por. uchwała Sądu Najwyższego z 10 listopada 2004 r. sygn. IIII UZP 9/04, OSNP 2005/3/41 i przywołane w jej uzasadnieniu orzecznictwo). Zasadą jest bowiem, że pracownikowi, który nabył prawo do emerytury przysługuje jedno świadczenie - albo emerytura z ubezpieczenia społecznego albo wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, zmodyfikowanie zasad zawieszalności prawa do świadczeń z uwagi na pogarszającą się sytuację społeczno-gospodarczą, w tym wzrost stopy bezrobocia i jego coraz częściej strukturalny charakter oraz postępujące ubóstwo, nie narusza wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na władzach publicznych spoczywa nie tylko wynikający z art. 67 ust. 1 Konstytucji obowiązek zapewnienia zabezpieczenia społecznego obywatelom, którzy osiągnęli wiek emerytalny, ale także przewidziany w ustępie 2 tego artykułu obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego obywatelom niemającym środków utrzymania, pozostającym bez pracy nie z własnej woli (por. także wyrok Sądu Najwyższego z 30 lipca 2003 r., II UK 363/02, niepubl.; wyrok z 19 lutego 2004 r., II UK 274/03, OSNP 2004 nr 21, poz. 376; wyrok z 12 lutego 2004 r., II UK 237/03 i z 11 marca 2004 r., II UK 276/03, niepubl.). Sąd Apelacyjny podkreśla przy tym, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i jednolitym stanowiskiem doktryny prawa ubezpieczeń społecznych, przepisy prawa ubezpieczeń społecznych powinny być wykładane ściśle (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2008 r., I UZP 6/08, OSNP 2009 nr 9-10, poz. 120 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121; wyrok z 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04, OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218 i z 25 czerwca 2008 r., II UK 315/07, LEX nr 496396), co oznacza w zasadzie

prymat dyrektyw wykładni językowej w odniesieniu do pozostałych metod wykładni, w tym wykładni systemowej i wykładni historycznej lub celowościowej. Wykładnia językowa (gramatyczna) art. 103a ustawy emerytalnej wskazuje zaś jednoznacznie, że przepis ten zawsze rodzi skutek zawieszający prawo do emerytury (polegający na wstrzymaniu wypłaty świadczenia) w sytuacji kontynuowania przez ubezpieczonego zatrudnienia bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury.

Nie sposób także zgodzić się z ubezpieczoną, że omawiana regulacja w sposób niekonstytucyjny różnicuje ubezpieczonych. Nie ma bowiem tożsamości pomiędzy sytuacją w której ubezpieczony kontynuuje zatrudnienie u tego samego pracodawcy a sytuacją, w której ubezpieczony rozwiązuje stosunek pracy a następnie znów go podejmuje u innego. Wskazane na wstępie względy w zakresie polityki państwa na rynku pracy uzasadniają takie uregulowanie powyższej kwestii.

Odnosząc się do zarzutów apelującej kwestionującej prawo ustawodawcy do częstej zmiany przepisów prawnych, podkreślić należy, że do uprawnień ustawodawcy należy stanowienie prawa odpowiadającego założonym celom politycznym i gospodarczym oraz przyjmowanie takich rozwiązań prawnych, które jego zdaniem będą najlepiej służyły realizacji tych celów. Nie jest zadaniem sądu orzekanie o merytorycznej trafności rozwiązań przyjmowanych przez ustawodawcę (zob. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 24 lutego 1997 r., sygn. K. 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6).

Jako bezzasadny ocenić należało także zarzut pominięcia zgłoszonego przez ubezpieczoną wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego; opinia tego rodzaju stanowi jedynie niewiążące stanowisko wyrażone przez określony organ w toku postępowania legislacyjnego i nie ma żadnego normatywnego znaczenia. Dla odparcia stanowiska ubezpieczonej przywołać można choćby odmienne oceny Prokuratora Generalnego RP czy też Sejmu RP w sprawie zgodności z Konstytucją RP omawianej regulacji prawnej wyrażonych w opiniach złożonych w toku postępowania przed Trybunałem Konstytucyjny (patrz: dokumenty złożone w sprawie K 2/12 na [www.trybunal.gov.pl](http://www.trybunal.gov.pl)).

W konsekwencji przedstawionej oceny, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.